

## Represje wobec strajkujących w Belgii

W odpowiedzi na strajk protestacyjny pracowników państwowych i komunalnych, rząd belgijski opublikował 21 bm. komunikat, w którym zapowiada podjęcie wobec strajkujących kroków i jakie uznaje za konieczne oraz „przypomina” pracownikom, że nie usprawiedliwiona nieobecność w pracy pociągnie za sobą kary pieniężne.

# echo KRAKOWA

Cena 50 gr A  
Rok XV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 299 (4813)

Kraków, czwartek 22 grudnia 1960

## Antygaullistowskie przemówienie Soustelle'a

PARYŻ. Przemawiając na przedmieściu paryskim Enghien, przywódca ultrasów francuskich, były minister Jacques Soustelle zalecił swym zwolennikom głosowanie „nie” w referendum w sprawie Algierii. Wystąpił on jeszcze raz przeciw planom gen. de Gaulle'a, określając je jako „polityczne Dien Bien Phu” i broni tezy o „Algierii francuskiej”.



Aktorka Yoko Tani prezentuje piękną kolbę z perel, pochodzących z hodowli japońskich, na konferencji prasowej w Paryżu. Mija właśnie 40 lat od dnia, kiedy do Francji przywieziono po raz pierwszy sztucznie wyhodowane perły. CAF

### Strasburski kwartalnik poświęcony 300-leciu prasy polskiej

Wydawany przez uniwersytet w Strasburgu kwartalnik naukowy p. n. „L'Enseignement du Journalisme” poświęci jeden z najbliższych numerów 300-leciu prasy polskiej.

Czasopismo to jest naukowym organem Centre International L'Enseignement Supérieur du Journalisme, powołanego przed kilku laty przez UNESCO przy uniwersytecie strasburskim.

Specjalny numer poświęcony naszej prasie, który ukazuje się w języku francuskim i angielskim, będzie zawierał prace 14 polskich dziennikarzy i prasoznawców.

Redakcję numeru objął dr Mieczysław Kafel z Uniwersytetu Warszawskiego.

# 208.827 tysięcy osób mieszka w Związku Radzieckim

## 2/5 robotników i 1/5 kolchoźników posiada średnie lub wyższe wykształcenie

MOSKWA. Radziecki Centralny Urząd Statystyczny ogłosił dalsze wyniki spisu powszechnego, przeprowadzonego w ZSRR 15 stycznia ub. roku.

Według danych spisu, 15 stycznia 1959 r. ludność ZSRR wynosiła 208.827.000. Z tego — 142,6 miliona osób (68,3 proc.) stanowili robotnicy i pracownicy umysłowi.

W armii radzieckiej służyło 15 stycznia 1959 r. 3.623.000 ludzi, czyli 1,7 % całej ludności kraju. Jak wiadomo, 15 stycznia 1960 r. Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła ustawę o

zmniejszeniu liczebności sił zbrojnych ZSRR o 1,2 mln.

Przed Rewolucją Październikową wśród robotników i chłopów Rosji nie było ludzi z średnim, a tym bardziej z wyższym wy-

kształceniem. W roku 1926 tylko 1,5 proc. robotników fizycznych ZSRR miało skończoną szkołę średnią. Natomiast w roku 1959 — prawie jedna trzecia osób pracujących fizycznie (dwie piąte robotników i przeszło jedna piąta kolchoźników) miała wykształcenie średnie a nawet wyższe.

Jak stwierdza komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR, te ostatnie dane świadczą, że w Związku Radzieckim „osiągnięto już widoczne sukcesy na drodze do usunięcia podstawowych różnic między pracą fizyczną a umysłową”.



Nauczyciele krakowskich szkół, młodzież, grona rodzicielskie przejawiają w naszej akcji największą ofiarność, wytrwałość, zrozumienie dla wielkiego celu jakim jest budowa szkół Tysiąclecia. Znowu pojawia się w naszej rubryce PANSTWOWE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA PRACUJĄCYCH W KRAKOWIE przy ul. Michałowskiego 10. Tym razem KLASA X C tego liceum przekazała na konto budowy kwotę 390 zł. Prosimy o przyjęcie serdecznych podziękowań i pozdrowień.

DYREKCJA I KOMITET RODZICIELSKI PRZY LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM IM. HANKI SAWICKIEJ W WIELICZCE wpłaciły na konto budowy najnowocześniejszej szkoły Krakowa kwotę 1006 zł. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy. Systematycznie popiera naszą akcję X LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W KRAKOWIE przy ul. Krowoderskiej. Ostatnio znowu wpłynęła na fundusz budowy comiesięczna rata przekazywana przez X Liceum w wysokości 1000 zł. Przesyłamy wyrazy wdzięczności i pozdrowienia. Witamy w naszej rubryce PROF. DR JÓZEFA HANO zam. w Krakowie przy ul. Stawkowskiej 10, który zasilił fundusz budowy pierwszej szkoły Tysiąclecia w Krakowie kwotą 200 zł. W imieniu przyszłych uczniów szkoły prosimy o przyjęcie serdecznych podziękowań.

P. STANISŁAW DUDZIK, zam. Bzdylowa-Zagórzany w powiecie Myślenice zasilili nasz fundusz budowy kwotą 200 zł. W imieniu przyszłych uczniów prosimy o przyjęcie gorących wyrazów wdzięczności.

AKCJA TRWA! KONTO NOSI NAZWE: CZYTELNICZY ECHA KRAKOWA BUDUJĄ SZKOŁĘ. NUMER KONTA: PKO 4-9-600.



W salach Bibliothéque Nationale w Paryżu została otwarta wystawa pamiątek po Lwie Tołstoj z okazji 50 rocznicy śmierci pisarza. Na zdjęciu: fragment wystawy. Fot. — CAF

## Pismo Zorina do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. W środę, stały przedstawiciel ZSRR w ONZ wicemin. Zorin przesłał pismo do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ, w którym prosi o rozpoznanie w charakterze oficjalnych dokumentów XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ materiałów VIII sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Materiały te dotyczą propozycji rządu KRL-D w sprawie pokojowego zjednoczenia Korei.

## „Czarna” środa seria katastrof na świecie

W środę, w wielu częściach świata wydarzyły się tragiczne katastrofy, w których zginęło kilkadziesiąt osób. Była to prawdziwa „czarna” środa.

### 30 OSÓB UTONEŁO W BRAZYLII

30 osób utoneło w północnej Brazylii, kiedy prom przewożący przez rzekę autobus z pasażerami wywrócił się. Tragiczny wypadek nastąpił na rzece w prowincji Pernambuco między miejscowościami Porto das Pandres a Recife.

### 14 OSÓB SPŁONEŁO ŻYWCEM

14 osób spłonęło żywcem, a kilkadziesiąt innych zostało ciężko poparzonych w wyniku pożaru, który wybuchł w japońskim mieście Kuamoto na wyspie Kiusiu. Wskutek spłonięcia 17 budynków 150 osób pozbawionych zostało dachu nad głową. Pożar wybuchł w pewnym kabarecie.

### SERIA KATASTROF MORSKICH

W zatoce Biskajskiej, w pobliżu Santander, w czasie silnego sztormu pękł na dwie części i utonął hiszpański statek „Elorrio”.

W katastrofie zginęło 20 spośród 21 członków załogi. Statek zatonął na oczach dziesiątek widzów, obserwujących z brzegów tragiczny wypadek. Akcję ratunkową uniemożliwiała wysoka fala i szalejący huragan.

U wschodnich wybrzeży USA zatamalał się na pół amerykański tankowiec o wyporności 10 tys. ton „Pine Ridge”. Mimo wszczęcia natchmławowej akcji ratunkowej, w której uczestniczy również amerykański lotniskowiec „Valley Forge” do wczesnych godzin porannych dnia dzisiejszego nie udało się uratować żadnego z członków załogi. Akcja ratunkowa trwa.

21 bm. o godz. 14.00 zakładowa straż pożarna Stoczni Gdańskiej zaalarmowana została meldunkiem o wybuchu pożaru na trawlerze-przetwórni dla ZSRR „Mamin Sybiriak”. Jednostka ta miała być przekazana do eksploatacji jeszcze w br.

4 zaczadzonych robotników odwieziono do szpitala stoczniowego. Dwóch innych znaleziono w dalszej części tunelu odgradzonej stalowymi drzwiami. Omdlałych zdołano uratować.

„W ALGERZE ZAPANOWAŁ PORZĄDEK...” To zdjęcie, nadesłane przez zachodnio-europejską agencję KEYSTONE opatrzone jest przemyślnymi uwagami komentującymi: „Alger wrócił do normalnego życia po tragicznych dniach zamieszek. Młode muzulmanki z dziećmi na ręku, zatrzymują się przed zasiekami ustawionymi przed wejściem do arabskiej dzielnicy Casbah”. Normalne życie za zasiekami z drutu kolczastego? Algeryjczycy mają w tej sprawie swoje własne zdanie... Fot. — CAF

## Tragiczne w skutkach zderzenie pociągów na linii Lublin—Chełm

# 3 osoby zabite W szpitalach trwa walka o życie 30 rannych

Przez całą noc z 21 na 22 bm. na salach operacyjnych lubelskich szpitali i klinik operowano ofiary katastrofy kolejowej, jaka miała miejsce wczoraj wieczorem na stacji kolejowej Jaszczów na linii Lublin — Chełm.

Do tej tragicznej w skutkach katastrofy doszło w wyniku zderzenia się dwóch pociągów; wykolejeniu i rozbiciu uległo 6 wagonów, w tym 3 osobowe zapełnione pasażerami.

3 osoby poniosły śmierć. Są to St. Serej, lat 45 — pracownik FSC, M. Kasprzak — rolnik ze wsi Jaszczów, oraz jeszcze jedna osoba o nie ustalonym na razie nazwisku.

Kilkadziesiąt ofiar katastrofy, wydobytych spod szczątków rozbitych wagonów przewieziono do lubelskich szpitali. W ciągu zaledwie 10—20 minut stawił się zaalarmowany personel lekarsko-pielegniarski tych placówek. Operacje trwały bez przerwy całą noc.

Stan zdrowia 4 rannych znajdujących się w szpitalu wojskowym jest mimo przeprowadzonych operacji bardzo ciężki, 13 — ciężki. Spośród trzech rannych pasażerów przewiezionych do

drugiej kliniki chirurgicznej Akademii Medycznej dwie osoby znajdowały się jeszcze o godzinie 7 rano w stanie silnego wstrząsu, co uniemożliwiało przeprowadzenie operacji.

W szpitalu kolejowym, gdzie umieszczono 9 ofiar wypadku — stan zdrowia 8 osób jest poważny.

Ogółem w szpitalach lubelskich znajduje się trzydzieści ofiar katastrofy.

Organa MO zatrzymały obsługę pociągu towarowego, która ponosi prawdopodobnie współodpowiedzialność za powstanie katastrofy. Zatrzymano ponadto do dyspozycji prokuratury dyżurnego ruchu stacji kolejowej Jaszczów i nastawniczego.

Prokuratura lubelska wszczęła dochodzenie w sprawie ustalenia przyczyn katastrofy.

Jutro Kraków będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Możliwość słabych opadów deszczu. Wiatr zachodni 4—8 m/sek. Temperatura 3 st. C.



# W dniu dzisiejszym Sejm rozpatrzy projekty ustaw o zmianie Konstytucji i przepisów prawa wyborczego

21 bm. Sejm kontynuował generalną debatę nad planem i budżetem państwa na rok przyszły.

Dyskusja skoncentrowała się na różnorodnych zagadnieniach. Omawiano zadania i plany przemysłu ciężkiego, lekkiego, budownictwa, gospodarki morskiej, handlu zagranicznego, gospodarki komunalnej i innych.

O konieczności szybkiej intensyfikacji eksportu mówił m. in. pos. Kuziński. Stwierdził on, że zadania podniesienia poziomu eksportu maszyn i urządzeń o około 20 proc. i eksportu konsumpcyjnych artykułów przemysłowych o 30 proc. są w pełni realne.

Pos. S. Stomma w imieniu koła „Znak” wypowiedział się za projektem planu i budżetu. Mówca podzielił się z Izba swymi poglądami na temat szeregu zagadnień wiążących

## Premier Lumumba został poddany nowym torturom

SOFIA. Członek delegacji prawowitego rządu Kongo, Antoine Oassi, przebywający obecnie w Kairze, opowiadał korespondentowi BTA o straszliwych zbrodniach dokonanych przez bandytów Mobutu na oczach dowódcy ONZ.

Pod Leopoldville informował Oassi — znajduje się obóz wojskowy mobutowców. Wtrącono tam około 600 żołnierzy wiernych Lumumbie. W ciągu kilku dni ci bezbroni ludzie zostali bestialsko wymordowani przez katów mobutowskich. Mieszkania rodzin zwolenników Lumumbę są rozgrabiane. Na wszystkie te zbrodnie dowódczo wojsk ONZ w Kongo patrzy przez palce.

Przed niedawnym wyjazdem z Leopoldville Oassi dowiedział się, że kaci mobutowscy znów poddali torturom premiera Lumumbę.

## Święta — tylko z „Przekrojem“

Również tegoroczny gwiazdkowy „Przekrój” nie zawodzi swoich Czytelników. Aż 48 stron i to w dodatku samych arcyciekawych rzeczy. Nawet jeśli się komu wyda, że 6 zł to zbyt wiele — niech tylko zacznie czytać a na pewno nie poczuje się zawiedziony.

Relacja o dwóch takich co nie wiedzieli, że skończyła się wojna; zwierzenia konduktora wagonów sypialnych; opowiadanie pt. „Moderato cantabile”, które stało się kanwą interesującego filmu; intrygująca historia hitlerowskiego szpiega; listy do gwiazd filmowych; 4 przepiękne portrety naszych najlepszych przyjaciół; najnowsze głowy prosto z Paryża; frajdujące konkursy, krzyżówki i wiele innych wiele interesujących pozycji — wszystko to ofiarowuje gwiazdkowy „Przekrój” swoim Czytelnikom pod choinkę. Do tego dochodzi jeszcze specjalna legitymacja tylko dla Czytelników tego miłego tygodnika.

Numer ukazał się już w sprzedaży. Z jego zakupieniem należy się pospieszyć, bo cóż to za święta bez „Przekroju”?

się ze stosunkiem kościoła do państwa.

Poruszając sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy w naszej gospodarce, pos. S. Niedzielski stwierdził, że liczba wypadków, choć maleje, jest jeszcze wciąż zbyt wysoka. Kredyty na bhp, które stale rosną nie są w pełni wykorzystywane, co świadczy o niewłaściwym często stosunku administracji do tych zagadnień.

O sprawach nauki mówiło kilku posłów m. in. pos. Widywirski, który przypomniał, że w nadchodzącym roku wydatki na naukę wyniosą 1,7 mld zł, a więc wrócą w stosunku do br. o 7,5 proc. Mówca zreferował plan badań państwowych na najbliższą 5-letkę oraz zatrzymał się dłużej nad sprawą kadr naukowych stwierdzając, że jakkolwiek rosną one poważnie, to jednak są wciąż zbyt małe w stosunku do swych zadań.

Dlatego budżet przewiduje poważny wzrost wydatków na kształcenie młodej kadry naukowej.

Posłowie, którzy mówili o zadaniach oświaty (m. in. S. Kurowski i P. Wrzeszcz) wskazywali, że szczególnie trudne zadania stoją przed szkolnictwem średnim, do którego napływać będzie szybko wrastająca liczba absolwentów szkół podstawowych.

Apelowano do kierownictwa resortu o szczególnie oszczędne gospodarowanie funduszami budżetowymi na rozwój oświaty, po to, by zapewnić jak najwięcej nowych miejsc prze-

## Posłanka przeciwko boksowi

LONDYN. Izba gmin 120 głosami przeciw 17 wyraziła zgodę na rozpatrzenie zgłoszonego przez posłankę labourystowską, Edith Summerskile projektu ustawy zabraniającej uprawiania w W. Brytanii boksu jako sportu wyraźnie sadystycznego.

Dla poparcia swej propozycji dr Summerskile, która jest z zawodu lekarzem, powołała się na opinię wielu przedstawicieli kół lekarskich. Jak twierdzi dr Summerskile, przeciętny bokser po 50 walkach zaczyna tracić równowagę umysłową, nie potrafi się skoncentrować i nie może pełnić odpowiedzialnej pracy. Postanka powołała się na przykład Islandii, gdzie uprawianie boksu jest zabronione.

## Wizyta dramaturgów radzieckich w Polsce

Do Warszawy przybyła 21 bm. delegacja dramaturgów radzieckich. Jest to rewizyta — jesienią br. bawili w ZSRR nasi literaci.

Delegacji przewodniczy znany dramaturg A. Arburow.

## Co sływać?...

ZURYCH. Mieszkańcy szwajcarskiej gminy Unteresen wpadli na oryginalny pomysł wypłacenia renty ustępującemu przewodniczącemu gminy, którego kadencja po 37 latach piastowania urzędu upływa z końcem tego roku. Postanowili dostarczać mu do końca życia jako rentę ser. Przewodniczącym gminy jest 65-letni Johann Wirth. Ser będzie specjalnie dla niego produkowany w pobliskich zakładach mleczarskich w Sefinen.

LONDYN. Okazuje się, że nawet tak niewinna część męskiej garderoby, jak krawaty może mimowolnie być narzędziem śmierci. Wskazuje na to wypadek, jaki wydarzył się ostatnio 23-letniemu woźnicy angielskiemu John Casey'owi w Wolverhampton. Gdy zsiadł on z kózka konnego wozu, przypadek sprawił, że rączka od ręcznego hamulca wśliznęła mu się między szyję a kolarzyk koszuli. A ponieważ miał krawat zawiązany na moony podwójny węzeł tzw. windsorski, zmarł wskutek uduszenia.

de wszystkim w szkolnictwie średnim.

Przemówienie pos. A. Wojtysiaka, który poruszył wiele zagadnień i wskazał na osiągnięcia uzyskane przez Sejm w obecnej kadencji, zawierało szereg akcentów krytycznych. Zdaniem mówcy nie zrobiono dostatecznego wysiłku w celu dalszego upowszechniania oświaty i kultury. Opinia ta spotkała się z ostrą polemiką m. in. pos. Gawłasa. Przypomniał on ogromne osiągnięcia uzyskane na polu upowszechnienia oświaty i nauki, wyrażając żal, że pos. Wojtysiak ich nie dostrzegł.

Ogółem od początku debaty budżetowej, w dyskusji zabrało głos 38 mówców.

Dziś, 22 bm., kontynuowana będzie debata budżetowa a po jej zakończeniu Sejm rozpatrzy projekty ustaw o zmianie Konstytucji PRL i o uzupełnieniu i zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego.

## Final procesu kieleckiego

# Bolesław Dedo — herszt szajki garbarskiej skazany na karę śmierci

## Aferzyści z Krakowa surowo ukarani

21 bm. zakończył się w Kielcach prowadzony w trybie doraźnym słynny „skórzany proces” kielecki, byłych pracowników spółdzielni pracy garbarskiej „Przyszłość” w Radomiu, „Garbarz” w Szydłowcu oraz b. urzędników Związku Spółdzielni Garbarskich w Krakowie i z innych nadzórnych instytucji tych spółdzielni.

W ciągu 57 dni trwania procesu Sąd Wojewódzki w Kielcach pod przewodnictwem sędziego Z. Neumana wysłuchał zeznań 16 oskarżonych oraz 38 świadków.

Wysokość szkód poniesionych przez skarbnicę państwa na skutek przestępczej działalności szajki sięga około 18 mln złotych.

Złodzieje dokonywali kradzieży w podobny sposób jak banda Galickiego, tzn. kradli setki metrów kwadratowych skór wygarbowanych wysokiego gatunku, a zamiast nich wstawiali do magazynów skóry surowe pośledniego gatunku, zakupione na czarnym rynku.

Skradzione skóry sprzedawano paserom oraz pokatym handlarzom w Warszawie, Wrocławiu i KRAKOWIE. Ponadto, nielegalny garbunek skór odbywał się w normalnych godzinach pracy, a robotnikom zatrudnionym przy garbunku płacono ze skarbu państwa.

Sąd Wojewódzki w Kielcach skazał hersztą przestępczej szajki b. wiceprezesa spółdzielni „Przyszłość” w Radomiu Bolesława Dedo na karę śmierci i całkowity przepadek mienia.

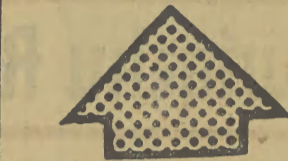
Trzem pozostałym członkom „sztabu” szajki: Kazimierzowi Woźniakiewiczowi, Ryszardowi Siczkowi i Eugeniuszowi Stempieniowi Sąd wymierzył karę dożywotniego więzienia i po 300 tys. zł grzywny.

Kielecki „skórzany proces” dobiegł końca.

Oprócz ogromnej szkodliwości gospodarczej i społecznej „działalności” radomskich przestępców, na specjalne potępienie zasługuje ujawniony system korumpowania pracowników instytucji gospodarczych.

Winni ukarani zostali z całą surowością prawa, według ich winy i miary popełnionych przestępstw. Sprawiedliwości stało się zadość.

Ale procesy skórzane w Warszawie i Kielcach powinny stać się nie tylko poważnym ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy wyciągają złodziejskie ręce po społeczny majątek. Powinny one ugruntować w społeczeństwie atmosferę potępienia dla tego rodzaju ludzi, atmosferę, w której niemożliwe będzie istnienie złodziejskich gangów Galickiego czy Dedo, godzących w ogólnonarodowy interes społeczny.



Straż pożarna gasi pożar w dzielnicy Nowego Jorku Brooklyn, wywołany zdarzeniem w powietrzu dwóch samolotów pasażerskich i spadkiem płonącej szczątków na miasto. Jak wiadomo w katastrofie tej zginęło 150 osób.

Fot. — CAF

## Nowi dowódcy naczelni wojsk ONZ w Kongo

W Nowym Jorku podano oficjalnie do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1961 roku, naczelne dowództwo wojsk ONZ w Kongo obejmuje 66-letni generał irlandzki Sean Mckeown.

Generał marokański Ben Hammou Kettani mianowany został zastępcą dowódcy sił ONZ w Kongo, a generał etiopski Iassu Mangasha szefem sztabu tych sił.

## W styczniu 1961 roku — pożegnalne sesje „starych” rad narodowych

2 lutego 1961 roku wygasa kadencja rad narodowych. Termin wyborów do rad narodowych i Sejmu nie został jeszcze oficjalnie ogłoszony, ale prawdopodobnie odbędą się one w dniu 16 kwietnia 1961 r. Pod koniec kadencji „stare” rady narodowe zorganizują uroczyste sesje pożegnalne, na których podsumują działalność radnych, prezydiów i komisji. Sesja WRN w Krakowie przewidziana jest w pierwszej dekadzie stycznia przyszłego roku, sesje powiatowe i miejskie odbędą się do 26 stycznia, natomiast sesje GRN — pod sam koniec kadencji.

Ponieważ wybory do rad oraz Sejmu odbędą się w jednym dniu, zostanie powołana jedna państwowa komisja wyborcza, wspólne komisje wojewódzkie oraz obwodowe. Ponadto powstaną okręgowe komisje wyborcze, gdy chodzi o wybory do Sejmu oraz komisje powiatowe, gdy chodzi o wybory do rad narodowych. W woj. krakowskim przewiduje się utworzenie 5 okręgowych komisji wyborczych w Krakowie — powiecie, Nowym Sączu, Tarnowie, Chrzanowie, Wadowicach. Obejmą one swym zasięgiem także sąsiednie powiaty.

Prezydium WRN, Woj. Kom. FJN oraz KW PZPR ustaliły kierunek prac wyborczych w organizacjach politycznych, Frontie Jedności Narodu oraz radach narodowych. Powołano już łączników wszystkich trzech pionów do sprawowania nadzoru nad przebiegiem kampanii wyborczej w powiatach i gromadach. Utworzono też trzy sekcje organizacyjną z mgr M. Budziwojskim, sekretarzem Prez. WRN na czele, propagandową z B. Łukaszewiczem kier. Wydziału Propagandy KW PZPR, gospodarczą — z mgr Łosiem

## Proces podpalacza — mordercy w Rzeszowie

21 bm. przed sądem wojewódzkim w Rzeszowie rozpoczął się — w trybie doraźnym — proces przeciwko groźnemu podpalaczowi — 31-letniemu Janowi Tacynowi, pochodzącemu ze wsi Pętna, pow. Gorlice, a zamieszkałemu ostatnio w Zielonej Górze.

Jan Tacyn oskarżony jest o rozmyślne podpalenie domu Emila Wołkowicza w Pętnej. W płonąącym domu ponieśli straszną śmierć żona Wołkowicza — Stefania oraz ich 2-letni synek — Adam Wołkowicz a dwaj synkowie zdolali uratować się, odnosząc jednak ciężkie obrażenia ciała.

Zbrodnicze, wykonane z całkowitą premedytacją i przygotowywane od dłuższego czasu podpalenie było — jak wynika z pierwszych zeznań spowodowane chęcią zemsty oskarżonego za odmowę odstąpienia działki rolnej.

— z-cą przewodn. Prez. WRN. Sekcje przygotowały plan pracy.

Powyższe sprawy były tematem narady kierowników wydziałów organizacyjno-pracownych prezydiów RN, zorganizowanej wczoraj w Prezydium WRN w Krakowie. (waś)

## Kierownictwo KP PZPR w Łowiczu odwołane ze stanowisk

Od pewnego czasu w działalności Komitetu Powiatowego PZPR w Łowiczu występowały niepokojące zaniechania, wyrażające się m. in. w rozluźnieniu dyscypliny partyjnej, niewykonywaniu zadań politycznych i ideowo-wychowawczych oraz braku dostatecznej troski o wzrost i właściwy skład socjalny szeregów partyjnych.

Uwagi krytyczne instancji wojewódzkiej, która niejednokrotnie usiłowała wpłynąć na podniesienie stylu pracy łowickiej organizacji PZPR, nie były brane pod uwagę. Wydelegowana przez egzekutywę KW do Łowicza specjalna komisja potwierdziła w całej rozcągłości dotychczasowe zarzuty i odsłoniła szereg nowych faktów zła i wypaczeń w pracy Komitetu Powiatowego.

Sprawa wypaczeń w łowickiej organizacji partyjnej przedyskutowana została szeroko na specjalnie zwołanym plenum KP PZPR w Łowiczu. Z pełnym poparciem przyjęto wniosek, zgłoszony przez egzekutywę Komitetu Wojewódzkiego, w myśl którego i sekretarz KP PZPR w Łowiczu Józef Wronecki odwołany został z dotychczas pełnionej funkcji. Usunięto również ze stanowisk: sekretarza organizacyjnego Kazimierza Poniewię oraz sekretarza propagandy Stanisława Leduchowskiego.

Plenum KP podjęło odpowiednio uchwały i wnioski, zmierzające do szybkiej likwidacji zaniechań.

## KRONIKA wypadków

W Pleszewie w pobliżu baraków robotniczych kobieta o nieustalonym dotąd nazwisku wpadła pod samochód ciężarowy marki „Star” należący do GS Wawrzeńczyce. Ofiarą wypadku doznała poważnych obrażeń i w stanie nieprzytomnym została przewieziona do szpitala. Na budowie przy ul. Kraszewskiego, spadł z 1 piętra, tamiąc sobie nogę, 23-letni Stanisław Wróbel, zam. Peim 74. W czasie ćwiczeń chemicznych rozlany kwas siarkowy poparzył nogi jednej ze studentek — Zofii Miszczyk, zam. ul. Reymonta 11. 3-letni Jerzy Prządak, zam. w Czyszynach przy ul. Wysokiej 133, uległ poparzeniu II st. wrzącą wodą. (hs)

Maria Kwiatkowska

# Bronię prawa młodych

Ostatnio ukazują się w naszej prasie sporo artykułów poświęconych ludziom starym, spracowanym, którzy u schyłku życia nie znaleźli opieki u swych dzieci. I nie tylko opieki. Za ich wieloletni trud spotyka ich zię, czasem wręcz okrutne traktowanie. Bywa, że cierpią głód, że nie ma im kto w chorobie podać szklanki wody. W sprawy takie przedziera się później wkraczają władze, wydziały opieki społecznej, dla pokrzywdzonych znajdując się miejsce w domach opiekuńczych, gdzie — mimo już dobrych warunków — rozpamiętują swój żal i urazę. Bywa tak, ale bywa też inaczej — i to znacznie częściej.

Zwykle zaczyna się od małżeństwa syna lub córki. Młod-

dzi na ogół nie rozporządza własnym mieszkaniem, a więc sprowadzają ze stron. Do i tak na ogół dostatecznie zagęszczonego mieszkania przybywa jedna osoba, osoba obca, nie zawsze pożądana przez rodziców, lub przez jedno z nich. Po okresie wysiłków nad nawiązaniem dobrych stosunków, w codziennym życiu coś zaczyna się psuć. I to jest chyba zrozumiałe. Młodzi starają się urządzić nowoczesnie, chyłkiem usuwając ze swego pokoju dotychczasowe przestarzałe meble, w kuchni obok dotychczasowej gospodyni staje młoda i usiłuje gospodarować wedle swoich sił i umiejętności. Pierwsze spięcia następują między kobietami, potem zostają w to wciągnięci mężczyźni. Powoli dom przestaje być jednym domem, dzieli się na wrogie obozy. Dwa, czasem trzy. Ktoś z kimś trzyma, ktoś znajduje się między młotem a kowadłem. Sytuacja się pogarsza, uszczupliłości, złościwych docinków. Z dnia na dzień życie staje się nie do zniesienia.

Jeśli w perspektywie jest uzyskanie samodzielnego mieszkania dla młodych, jeśli są możliwości podziału lub zamiany — można ostatecznie politykować przez rok lub dwa. Ale jeśli tych widoków nie ma, a w dodatku pojawia się dziecko... Nie ma się co łudzić, że każda babcia z zachwytem przyjmuje pojawienie się w wspólnym mieszkaniu wnuka. Nie każda ma ochotę — i słusznie — zastępować matkę w jej obowiązkach. Babcie też pracują, też mają swoje zainteresowanie, także chcą być u siebie, bo do tego już przywykły. A tu mowa o tym nie ma. Kameralne rodzinie piekielko poczynna przemieniać się w piekło. Tu już nie chodzi o to, czy synowa umie czy też nie umie gotować, czy daje sobie radę czy nie daje z opieką nad dzieckiem. Nawet nos zięcia i jego „dwie lewe ręce” schodzą na dalszy plan. Na arenę wkraczają różnice światopoglądowe, społeczne, polityczne, religijne. Mnożą się i narastają konflikty, znajdując wyraz we wzajemnej niechęci i urazach.

I wówczas zdarza się, że ludzie skądinąd kulturalni, szanowani w miejscach swojej pracy, uczciwi i pożyteczni tracą ochotę do życia, do powrotów do domu, do rodziny i szczęścia z nią związanego albo też usiłują w radykalny sposób — często bolesny dla którejś ze stron — znaleźć rozwiązanie. Takie rozwiązanie jest tylko jedno: o drębne mieszkanie. Ktoś kiedyś powiedział, że młode małżeństwa w żadnym wypadku nie powinny mieszkać z rodzicami — obojętne której ze

stron, obojętne jacy są rodzice i jacy są młodzi. We wspólnym mieszkaniu konflikt jest niemal nieunikniony.

Istnieją dwie możliwości rozwiązywania takich spraw: pierwsza to przygotowywanie przez przyszłe młode małżeństwo odrębnego mieszkania. Droga oszczędzania można po pewnym czasie zebrać wkład potrzebny do zapłacenia wpiśowego i 15 proc. wartości mieszkania w spółdzielni mieszkaniowej. Niestety jednak przyszli nowożeńcy zazwyczaj o tych sprawach nie myślą. Ludzka się, że wszystko się jakoś ułoży, boją się, że rodzicom mogłoby być przykro, obawiają się, iż w razie choroby nie będzie kto miał otoczyć opieką starszych, niezbyt zaradnych już ludzi.

Drugi sposób — stosowany np. w Szwecji — to budowa dużych, ładnych bloków mieszkalnych o niewielkich mieszkańach, składających się z pokoju i kuchni lub dwu pokoi i kuchni dla małżeństw starszych, których dzieci są już „na swoim”, a oni sami pracują lub żyją z emerytur, rent i pomocy otrzymywanej właśnie od dzieci. Mieszkania te są pięknie wyposażone, a ponadto posiadają wzorową obsługę. W każdym z bloków istnieje gabinet lekarski, klub, pralnia mechaniczna, sklep itp. Mieszkań takich nie otrzymuje się za darmo, obowiązuje w nich czynsz, albo też buduje się je systemem spółdzielczym. Nie są to jednak domy opieki społecznej czy też domy starców. Każdy z pensjonariuszy ma dla siebie kawalerkę, lub mieszkanie, posiada swoje urządzenie, jeśli chce — korzysta ze wspólnej kuchni, jeśli woli sam prowadzić gospodarstwo — czyni to bez żadnego kłopotu. Dlaczego nasz Związek Emerytów nie zastanowi się nad stworzeniem podobnych placówek, opartych na zasadach spółdzielni mieszkaniowej? Dlaczego nowe miesz-

kania mają otrzymywać wyłącznie ludzie młodzi, pracujący? Dlaczego ludzie starsi nie mają również być u siebie?

Oczywiście w oparciu o samą emeryturę czy rentę nie można planować takich inwestycji. Ale znam setki wypadków, gdzie właśnie dzieci pospieszyłyby z pomocą, gdzie — można na ten cel przeznaczyć pewne zasoby, jakie znajdują się w domach nie zniszczonych przez wojnę. Jeśli w innych krajach ten system doskonale zdaje egzamin — nie ma powodów, dla których nie zdabymy i u nas. I chyba jest to słuszny sposób rozwiązania palącego problemu „rodzinnych” mieszkań i stworzenia znośnych warunków tak starszemu jak młodemu pokoleniu. Bo prawo do spokojnego życia „u siebie” mają i starzy i młodzi.



## Kartki z kalendarza

Z cyklu

### »Ja pana lekceważę«

Sądząc z tytułu — może nie pomyśleć — że sprawa zanotowana na kolejnej „Karcie” dotyczy zapewne grubszej awantury. Aby więc nie było „rozczarowania”, już na wstępie wyjaśniamy: do kłótni (w omawianej sprawie) nie doszło z tej prostej przyczyny, że jedną ze stron, szukającą zaczepki, jest instytucja.

Przedstawiamy obie strony: Zakład Energetyczny PP Kraków-Teren oraz mieszkańcy Zakopanego. Albo nie! Dajmy przynajmniej skromną satysfakcję lekceważonemu i przedstawmy kolejność stron; a więc mieszkańcy Zakopanego oraz Zakład Energetyczny Kraków-Teren.

Po tym wstępie możemy przejść do przedstawienia sprawy:

Jednego z ostatnich dni do mieszkań zakopiańskich obywateli stukła inkasent miejscowej Elektrowni, sprawdzał liczniki, po czym kazał płacić, zgodnie z resztą z wystawionymi rachunkami, niebagatelne kwoty: 240 zł — 180 zł — 260 zł! Proszę zwrócić uwagę: nie 120 zł — 90 zł — 130 zł, a więc sumy płacone przeciętnie w sezonie zimowym przez mieszkańców Zakopanego, tylko kwoty dwukrotnie wyższe!

Kawał? Nic podobnego! Po prostu inkasent pobierał należność za dwa miesiące. A dlatego za dwa miesiące, a nie za jeden miesiąc — ponieważ krakowski Zakład Energetyczny ze względów oszczędnościowych zwolnił połowę zakopiańskich poborców i ta pozostała połowa nie nadszała w ciągu miesiąca obsłużyć swoich rejonów.

Jak to — zapytacie z niedowierzaniem — Zakład Energetyczny samowolnie zmienił regulamin opłat za świadczone usługi i nawet nie powiadomił o tym odborców prądu?

Wstyd powiedzieć, ale rzeczywiście zlekceważył swoich klientów zakopiańskich.

Mieszkańcy Zakopanego, którzy w tej sprawie zwrócili się do naszej Redakcji — mniemają, że Zakład Energetyczny w Krakowie nie trzeba przekonywać, iż nie przemyślane zarządzenie godzi w skromne budżety rodzinne. I żywią nadzieję, że Zarząd zrewiduje formy prowadzonej akcji oszczędnościowej.

(marr)

## Dworskie ploteczki czyli historie nie z naszego świata

Dwór angielski jak dotąd dzierżył palmę pierwszeństwa wśród koronowanych zacofofów. Przypada jednak trzeba, że Małgorzata, pierwiej ze swym rozwodnikiem Townsendem, a teraz z mężem, który nie ma najmniejszego tytułu, ba, który nie jest nawet szlachcicem, zmodernizowała nieco poglądy rodziny królewskiej. Ale nie dworu... Bo jak się okazuje, urzędnicy dworscy są bardziej królewscy niż sama królowa. Elżbieta II doskonale pamięta, że gdy jeszcze jako następczyni tronu chciała wyjść za mąż za Filipa Mountbatten, musiała stoczyć ciężką walkę z kołami dworskimi, którą w rezultacie

Jerzy VI zakończył, dając narzeczonemu Elżbiecie tytuł królewskiego diuka Edynburgu. Sama Elżbieta do dziś nie może przeforsować dla Filipa tytułu księcia-małżonka (prince-consort), który to tytuł posiadał ks. Albert, mąż królowej Wiktorii. O jakimż więc tytule można myśleć dla Tony'ego — fotografa i syna rozwiedzionych rodziców? Małgorzata chciała oczywiście, by mąż jej dostał tytuł diuka królewskiego, co dawałoby Tony'emu pierwszeństwo przed wszystkimi diukami królestwa z wyjątkiem diuków Edynburga, Gloucester i

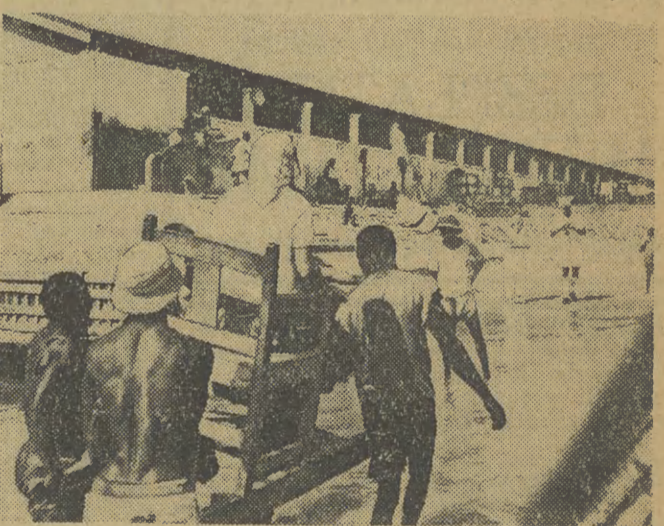
(Dokończenie na str. 4)

## Ghana

Stolica i główny port Ghany — Akra nie ma dotąd urządzeń portowych pozwalających na przybijanie dużych statków oceanicznych do nadbrzeża. W związku z tym dostanie się na ląd jest połączone z szeregiem niecodziennych wrażeń.

Na zdjęciu: pierwszy etap lądowania w Akrze rozpoczynają się przetransportowaniem pasażerów ze statku do niedużej łodzi przy pomocy „wyciągu krzeselkowego”.

FOT — C.A.F.



Ostatnie metry do brzegu trzeba przebyć przy pomocy lektyki.

## Janusz Gołębiowski

### W centrum Indii

Można sobie doskonale zdawać sprawę z ogromu i niezwykłego zróżnicowania Indii, a mimo to za każdym razem, gdy przyjdzie zetknąć się z tym bezpośrednio, nie sposób oprzeć się zaskoczeniu. Sam tylko stan Madia Pradesz, położony w sercu indyjskiego subkontynentu, jest większy od największego z państw europejskich. Aby dotrzeć z Now Delhi do jego centrum, potrzeba trzech dni ostrej jazdy samochodem. Europejskie odległości wydają się w tych warunkach śmiesznie małe. A i różnorodność europejskiego kontynentu i zamieszkujących go narodów błędnie w porównaniu z bogactwem indyjskich kontrastów

W Madia Pradesz dymią dziś wielkie piece nowoczesnego, zbudowanego przy radzieckiej pomocy, kombinatu hutniczego Bhilal, nazwanego przez Nehru wzięty przyszłych Indii. W początkach listopada uruchomiono w tymże stanie największe w Azji zakłady wytwórcze sprzętu elektrotechnicznego. Jednocześnie na terenie Madia Pradesz spotkać można plemiona, których organizacja społeczna i obyczaje nie wykroczyły daleko poza ustrój wspólnoty pierwotnej. Ludność należąca do tych plemion oraz innych grup społecznych, określanych w indyjskich statystykach demograficznych jako „zacofofane”, stanowi łącznie ponad 1/3 mieszkańców stanu.

Nadchodzi czas, w którym ludzie ci mają być wciągnięci do przebiegającego w wielkim społecznym tyglu, jakim są Indie, procesu przewrotu technicznego. Proces ten, fascynujący socjologów, ekonomistów i polityków, stwarza niejednokrotnie sytuacje

naśladujące się bardziej do fantastycznych powieści niż do prasowych sprawozdań. Każdy bowiem skrót myślowy, każde reporterskie uproszczenie grozi wypaczeniem skomplikowanego obrazu.

W końcu października premier Nehru dokonał otwarcia nowego działu produkcji w szybko rozwijającym się kombinacie Bhilal. Na dzień przed tym o kilkanaście kilometrów od Bhilal pewien „sadhur” dokonał ofiary całopalenia rzucając się na własnoręcznie przygotowany stos. Dokonał tego w obecności setek podziwiających makabryczną „uroczystość” Hindusów. Który z tych dwóch faktów należy uznać za typowy dla Indii lat sześćdziesiątych? Fakty pierwszego rodzaju są mimo wszystko częstsze obecnie niż wypadki całopalenia.

W jednym z miast Madia Pradesz, w Raipurze obradowało w ostatnich dniach października kierownictwo rządzącej w Indiach Partii Kongresowej. Uchwalano rezolucję na temat planu rozwoju gospodarczego, którego wykonanie ma postawić Indie (w cyfrach globalnych, a nie w przeliczeniu na jednego mieszkańca) w światowej czołówce w szeregu dziedzin produkcji przemysłowej. Dyskutowano nad niebezpieczeństwami wieku atomowego, nad potrzebą uzbrojenia i wyrugowania resztek kolonializmu. Gdyby nie tradycyjna dla tego rodzaju zjazdów w Indiach oprawa barwnych, wschodnich dekoracji, gdyby nie stroje i charakterystyczna pozycja zasiadających wprost na ziemi delegatów, można by pomyśleć, że to jakaś komisja ONZ debatuje nad światową sytuacją.

A na zorganizowanym z okazji zjazdu Kongresu kiermaszu-wystawie tłumy ludzi, przybyłych jedynie po to, aby zobaczyć Nehru, przyglądali się pokazowi prymitywnych kołowrotków. Które według koncepcji Gandhiego miały zapewnić emancypację in-

dyjskiej wsi. Na wystawie pokazowano, jak wytwarzać chałupniczym sposobem mydło, papier i tkaniny. Obok w stoisku przemysłowego koncernu Tata sprzedawano te same wyroby po cenach, których wytwórczość chałupnicza nigdy nie będzie w stanie osiągnąć. Kołowrotek nie może konkurować z nowoczesną maszyną przędzalniczą. W swoim czasie — mówił do mnie jeden z uczestników zjazdu — rzucone przez Gandhiego hasło samowystarczalności wsi indyjskiej miało rację bytu. Dziś jest to już raczej tylko podtrzymywanie gandhistowskiej tradycji w oparciu o rządowe subsydia. Nowoczesna technika narzuca gospodarce prawa, których nie można ominąć.

I może właśnie technika dokona stopniowo przełomu w stosunkach społecznych, których nie były w stanie zmienić nawoływania Gandhiego i innych indyjskich przywódców. Nehru zdaje się bardzo na to liczyć. Nie zmieniają ich natomiast na pewno propagandowe plakaty, którymi udekorowano kiermaszowe stoiska w Raipurze. Plakaty głoszące, że podział na kasty i dyskryminacja

(Dokończenie na str. 4)



22 grudnia

Czwartek  
Zenona  
Honoraty

# IDAC ULICAMI KRAKOWA

## Jak w szkole

Paluszek i główka to szkolna wymówka... ten wzniosły „aforyzm” przypominał nam się wczoraj, gdy w godzinach przedpołudniowych na drzwiach kilku sklepów przy ul. Szeńskiej zauważyliśmy kartki z taką oto informacją: „Klep zamknięty z powodu braku światła.”

W dostawie prądu nastąpiła rzeczywicie chwilowa przerwa. Fakt ten nie upoważnia jednak personelu placówek handlowych do zamykania drzwi przed nosem klientów i to jeszcze w okresie przedświątecznym. (1)

## Zwycięzcom - odznaczenia

Miodzi ZMS-owcy, zatrudnieni w PKP Kraków-Płaszów, biorą udział we współzawodnictwie pracy, zorganizowanym na terenie ich zakładu.

Wczoraj czterem zwycięzcom tego współzawodnictwa wręczono odznaczenia im. Janka Krasińskiego. Uroczystość odbyła się w Klubie Sportowym „Kolejarz” w Prokocimiu.

# Kanarki na eksport

Wielu zapewne zaskoczyła wiadomość. Polska jest eksporterem nie tylko węgla i stali, ale także... kanarków. Stało się to możliwe dzięki „hobby” hodowców kanarków, którzy utworzyli swój własny związek. Liczy on kilkadziesiąt rejonowych oddziałów. W bieżącym roku w porozumieniu z Ministerstwem Handlu Zagranicznego hodowcy zrzeszeni w tym związku wysłali na eksport do Anglii 6 tys. kanarków. W roku przyszłym eksportować będą już 10 tys. sztuk, a do roku 1965 — 30 tys.

Skromny udział w tej transakcji ma również Rejonowy Związek Hodowców Kanarków w Nowej Hucie, który do końca br. przeznaczy na eksport 40 kanarków wyhodowanych przez swych członków.

\* Woj. Stacja Krwiodawstwa zawiadania, tel. 24 i 27. XII. (sobota i wtorek) ze względu na techniczne pobierania krwi nie będzie.

## Co dzień niesie?

Milicja twierdzi, iż w okresie przedświątecznym groźno krakowskich kieszonkowców powiększyło się o kilkuset przybyszów z innych województw. Wielu z nich operowało dotąd na Śląsku. Ich masowa emigracja na teren krakowski wiąże się z opublikowaniem ich sylwetek i zdjęć w katowickiej prasie. Spaleni na własnym terenie przyjechali na gościnne występy do Krakowa.

W związku z tym ostrzegamy wszystkich przechodniów i podróżnych, a przede wszystkim zaferowane gospodynie, czyniące zakupy w sklepach i na rynkach. Równocześnie milicja powinna otoczyć specjalną opieką miejsca największych skupisk. Przypominamy, że złodzieje działają w sposób zorganizowany, robią

## Z posiedzenia Prezydium RN

# Fachowcy dla Huty im. Lenina

## • Szkoła muzyczna

# • „Rok gastronomów”

W czasie wczorajszego posiedzenia Prezydium omawiano sprawy zatrudnienia w Hucie im. Lenina. Wobec perspektywy dużego wzrostu produkcji Huty odpowiednia ilość robotników wykwalifikowanych staje się problemem. W związku z tym konieczne jest wprowadzenie większych możliwości zakwaterowania robotników przyjezdnych. W planie na rok przyszły przewidziano budowę

nowego hotelu robotniczego i nawiązanie porozumienia z poszczególnymi dzielnicami Krakowa, aby ściągnąć fachowców znajdujących się w złych warunkach mieszkaniowych do Huty. Ze strony Prezydium RN potrzebna jest pomoc dla Huty w sensie uproszczenia formalności meldunkowych dla przyjezdnych pracowników kombinatu oraz ułatwienia stałej współpracy

między kombinatem a Urzędem Zatrudnienia.

Jeszcze jedna omawiana sprawa z terenu Nowej Huty — to budowa szkoły muzycznej. Ustalono, że Kuratorium i Miejska Komisja Planowania Gospodarczego opracują wspólny memoriał dla KERM-u zawierający tok dotychczasowych starań o tę szkołę. Jest już lokalizacja i prawie kompletna dokumentacja, chodzi teraz tylko o decyzję rządu z oznaczonym terminem rozpoczęcia budowy.

Następnie omawiano sprawozdanie z działalności krakowskich zakładów gastronomicznych za trzy kwartały br. W trakcie sprawozdania dyrektor KZPH — Grzywiński roztoczył przed obecnymi czarującą wizję roku przyszłego „roku gastronomów”, kiedy to wszystkie niedociągnięcia zbiorowego żywienia zostaną zlikwidowane. Uwerturą do tej pięknej opery jest grudzień roku bieżącego, poświęcony uzupełnieniu braków w nakryciach i bieliznie stołowej Zakładów Gastronomicznych. Wprowadzono już nowy system inkasowania rachunków, podobno zasadą ma stać się „karta bez skreśleń”, lokale poszczególnych kategorii zostaną ostro skontrolowane czy odpowiadają obowiązującym w sprawie kategorii przepisom. (bz)

# Komunikacja autobusowa i stacje benzynowe w okresie świąt

W dniach przedświątecznych PKS wprowadza do ruchu dodatkowe autobusy na trasach o dużym nasileniu podróży. W niedzielę (25 bm.) komunikacja autobusowa będzie częściowo ograniczona a 26. XII. będzie się odbywać normalnie.

będą pracować normalnie, zaś dwuzmianowe: do godz. 18 (z wyjątkiem stacji nr 13 koło „Matecznego”, która będzie czynna przez całą noc). W niedzielę (25 bm.) czynne będą stacje: nr 13 (Mateczny) — bez przerwy oraz nr 45 (Zakopane) — od 9—14. 26 bm.: normalne dyżury świąteczne, 31 bm.: normalny dzień pracy, 1. I. 1961 r.: normalne dyżury świąteczne.

\* W sobotę (24 bm.) wszystkie stacje benzynowe jednozmianowe

# Reprezentacyjny zakład krawiecki

Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Odzież” otworzyła dziś o godz. 10 reprezentacyjny usługowy punkt krawiecki damsko-męski przy Rynku Gł. 20. Spółdzielnia prowadzi obecnie 11 takich punktów

szycia miarowego i napraw odzieży.

Warto nadmienić, że „Odzież” jest najważniejszym eksporterem konfekcji ciężkiej spośród wszystkich spółdzielni pracy woj. krakowskiego. W ub. roku wysłano do ZSRR, Czechosłowacji i Mongolii odzież wartości około 15 mln zł, plan eksportowy na rok bieżący spółdzielnia wykonała w ub. miesiącu na sumę 9 mln zł. Zamówienia zagranicznych odbiorców w dostawę konfekcji ciężkiej w I półroczu 1961 opiewają na sumę około 16 milionów złotych.

Plan roczny w zakresie produkcji konfekcji na potrzeby rynku wewnętrznego „Odzież” zrealizowała z końcem listopada, zobowiązując się do wykonania dodatkowej produkcji wartości 2 mln zł. (z)

# Z kroniki MO

W związku z dochodzeniem w sprawie napadu rabunkowego na taksówkarza Mariana Jaskulskiego w miejscowości Bałce pow. Kraków — Komenda Wojewódzka MO zwraca się do pasażerki taksówki o boczny numer 98 z prośbą o udzielenie informacji.

Pasażerka ta zatrzymała 6 bm. ok. godz. 17.50 wspomnianą taksówkę w Jerzmanowicach pow.

Kraków, zamierzając udać się do Olkusza, jednakże wysiadła na przystanku PKS w Ojcowie (przy parkingu), ponieważ kierowca twierdził, że zmylił drogę wyznaczoną przez pasażera znajdującego się już uprzednio w samochodzie. Kobieta skorzystała wobec tego z autobusu PKS, wyjeżdżającego z Krakowa do Olkusza o godz. 17.20.

Winna się ona zgłosić w Komendzie Powiatowej MO w Krakowie przy pl. Wolności 3 pokój 14 lub w najbliższym posterunku MO.

\* Prokuratura Powiatowa w Zakopanem rozesłała list gończy za Stanisławem Rapaczem ur. w 1935 roku w Poborzycach, ostatnio zamieszkałym w Zakopanem przy ul. Kaspruskiej 18d.

Stanisław Rapacz podejrzany jest o dokonywanie oszustw na terenie całego kraju. Osoby posiadające informacje o miejscu pobytu poszukiwanego proszone są o skontaktowanie się z Prokuratorem Powiatowym względnie Komendą Miasta MO w Zakopanem lub najbliższą jednostką MO. Osobom tym zapewniana jest całkowita dyskrecja. Natomiast udzielającym Rapaczowi schronienia, w wypadku niezgłoszenia tego faktu, grozi odpowiedzialność karna.

Rysopis Rapacza: 170 cm wzrostu, twarz owalna, szaty o lekko falujących włosach.

\* Dzisiaj o godz. 19.30 w Krakowskim Domu Kultury: koncert muzyki popularnej. Jutro o godz. 18.15 mgr J. Żurawski wygłosi pierwszą część odczytu pt. „Humanizm etyki marksistowskiej”.

# Go - Gdzie - Kiedy

## Teatry

**SŁOWACKIEGO** godz. 19.15 „Królowa przedmieścia” (premiera prasowa). **KLUB ZZK** 19.15 „Lodowcy gór” (premiera prasowa). **MO-DRZEJEWSKIEJ** 18 „Romans z wodewilu” (przedst. zamkn.). **KAMERALNY** 19.15 „Candida”. **ROZMAITOŚCI** 15.30 „Czerwony Kapturek” (przedst. zamkn.). **LUDOWY** 17 „Trzy pary pantofelków” (przedst. zamkn.). **RAPSODYCZNY** 19.15 „Szopka krakowska”. **MUZYCZNY** 19.15 „Kartera panny Mary”.

## Kina

**UCIECHA** godz. 15.45, 18, 20.15 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF). **WANDA** 15.45, 18, 20.15 „Szatan z VII klasy” (pol.). **SZTUKA** 15.45, 18, 20.15 „Niewinni czarodzieje” (pol.). **WOLNOŚĆ** **ZUCH** — nieczynne. **WAR-SZAWA** 16, 19.30 „Krzyżacy” (pol.). **ML. GWARDIA** (Lubiec 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Bitwa pod piramidami” (radz.). **WRZOS** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Niewystany list” (radz.). **KRAKUS** (Al. Krajski 18) 15.45, 18, 20.15 „Walet pikowy” (pol.). **ISKIERKA** (Żywiecka 44) 17.30, 19.45 „Pięta koło u wozu” (CSRS). **MELODIA** (Zwierzyniecka 1) 16, 18, 20 „Lili” (USA). **KLEPARZ** (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15

„Pół żartem pół serio” (USA). — **WISLA** (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Marynarz z „Komey” (radz.). **MINIATURKA** (Franciszka 1) 13 Progr. dla dzieci; 16 „Spotkanie z Francją”; 18, 20 „Dr Corda aresztowany” (NRF). **DOM ZOŁNIE-RZA** (Lubiec 48) 15.45 „Przez zioną granicę” (CSRS). **KULTURA** (Rynek Gł. 27) 18 i 20.15 „Marynarzu strzeż się” (ang.). **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Córka” (ang.). **TECZA** (Praska 52) 17.30, 19.30 „Dezerter” (pol.). **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegorzewska 17 i 19 „Dama z pieskiem” (radz.).

## KINA W NOWEJ HUCIE

**SWIT** godz. 15.45, 18, 20.15 „Sierioża” (radz.). **MAŁA SALA** 15, 17, 19.15 „Niezłomne historie” (CSRS). **SWIATOWID** 16, 19.30 „Krzyżacy” (pol.). **MAŁA SALA** 15, 17, 19.15 „Świadek oskarżenia” (CSRS). **AKTUALNOŚCI** (Pl. Centralny) 15 Progr. dla dzieci; 16 Śpiewa Yves Montand; 17 „Winchester 73” (USA); 19 „Kalosze szczęścia” (pol.). **SFINKS** (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Jeździec znikąd” (USA). **KOLOROWE** (Czyżyny) 18 „Mam 16 lat!” (NRD).

## Telewizja

### NA CZWARTEK:

Godz. 18.15 Aktualność, 18.35 Film z cyklu: „Czterech sprawiedliwych”. 19.30 Dziennik. 20 Kron. Film. 20.10 „Miejsce złotówki”. 20.50 „Martin Roumagnac” — film fr. od lat 18.

### NA PIĄTEK:

Godz. 17.10 Młode Studio Poetyckie. 17.55 „Wielkie problemy małego przemysłu”. 18.55 Z cyklu: „Wschodzący, w którym żyjemy”. 19.30 Dziennik. 20 Młodzieżowy Klub Telew. 20.30 Kron. kulturalna. 20.45 „Bezsenność” — film radz.

## Wystawy - Muzea

**MUZEUM ETNOGRAFICZNE**, Pl. Wolnica (godz. 9—15). **SUKIENICE** „Galeria malarstwa polskiego XVIII i XIX” (12—18). — **SZOLAŃSKICH**, Pl. Szczepański 9 „Malarstwo polskie i rzeźba od wieku XV do XVII” (10—15). — **CZARTORYSKICH**, Piłarska 15 „Galeria malarstwa obcego, rzem. artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia” (12—18). **DOM MATEJKI**, Floriańska 41 (10—15). **NARODOWE**, Al. 3-go Maja 1 „Przemysł artyst. od XI—XVIII w.” „Galeria polsk. malarstwa w XIX i XX”, „Malarstwo współczesne”, „Krajobraz Polski” (10—15). **SMOLEŃSK** 3 „Bitwa pod Grunwaldem” (10—15). **ARCHEOLOGICZNE**, św. Jana 22 i Senacka 3 (10—13). **WAWEL** „Wystawa nabytków dzieł sztuki z lat 1956—1960” (9—14). **DRN**, Rynek Podgórski „Wystawa plastyki”. **PALAC SZTUKI**, Pl. Szczepański 4 „Wystawy: Al. Stalony-Dobrzański (witraże), E. Wańka (malarstwo), J. Wilkoń (malarstwo, grafika, ilustracje).

## Dyżury

**CHIRURG**, **POŁOŻN.** i **GINEKOL.**, INTERN.: Nowa Huta. **NEUROLOG**: Botaniczna 3. **OKULIST**: Kopernika 38. **GRUZLI-CZY**: dla kobiet: Wola Just., dla mężczyzn: Zakrzówek. **POGOT. MILIC.** tel. 0-7. **STRAŻ POZ.** tel. 0-8. **POGOT. RATUNK.** tel. 0-9. **POGOT. RATUNK. PODGÓRZE** tel. 225-55. **NOWA HUTA**: **POGOT. MILIC.** tel. 411-11. **POGOT. RATUNK.** tel. 422-22. **STRAŻ POZARNA** tel. 433-33.

## Apłeki

Floriańska 15, Łobzowska 20, Koponickiej 3, Al. 29 Listopada 17, Pl. Boh. Getta 18, Dzierżyńskiego 36b, Bohaterów Stalingradu 77, Nowa Huta: Kocmyrzowska 18.

## Radio

### NA CZWARTEK:

Godz. 17.00 Dziennik kr. 17.15 Aud. dla dzieci. 17.35 Muzyczne nowości wydawnicze. 17.55 „Radość z odzyskanego śmietnika” — fragm. premiery w Teatrze w Nowej Hucie. 18.25 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Co przeczytać”. 19.15 Muzyka jazzowa. 19.25 Fel. J. Kurczaba. 19.35 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 20.25 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 20.45 W rytmie sport. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kron. sport. 21.40 Muzyka tan. 22.10 Fragm. pow. M. Lopeza. 22.40 „Osiągnięcia ostatnich dziesięciolecia w nauce”. — 23.00 Aud. kameralna. 23.24 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

### NA PIĄTEK:

Godz. 5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.15 Muzyka. 7.30 Dziennik. 7.40 Przegląd prasy. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka. 9.30 „Człowiek w plomieniach”. 9.40 Magazyn Ziemi Zachodnich. 10.00 Arie operowe. 10.20 „Skrzyżowanie berla” fragm. pow. J. Piaseckiego. 10.50 Laureaci konkursów im. H. Wieniawskiego. 11.30 Debussy: Sonata wiolonczelowa. 12.05 Wiadomości. 12.30 Pieśni kowbojskie. 12.45 Kurs angielskiego. 15.00 Wiadomości. 15.05 Utwory kameralne.



Zawodowi kierowcy samochodów przejeżdżają w przeciągu roku dziesiątki tysięcy kilometrów. Śmiało więc można powiedzieć, że oni to głównie przebywają na szosach i ulicach. Wypadki drogowe mnożą się, a główną ich przyczyną, według relacji Milicji Obywatelskiej, jest brak kultury jazdy. Kulturalny kierowca przestrzega przepisów o ruchu drogowym, dba o bezpieczeństwo jazdy i powierzony sobie pojazd. Dlatego też podczas egzaminów kierowców zawodowych kładzie się ogromny nacisk na zaszczepienie zdającym z niższej kategorii jazdy na wyższą cech „dżentelmena drogowego”. Dbają o to zwłaszcza przedstawiciele MO, zasiadający w komisjach egzaminacyjnych. Na ostatnim egzaminie kierowców zawodowych w Krakowskich Zakładach Mięsnych był obecny kpt. Karkoszka z Miejskiej Komendy Ruchu Drogowego MO. Widzimy go na zdjęciu obok Stanisława Ciąmy (pierwszy z prawej), kierownika komisji egzaminacyjnej Tadeusza Riessa i kierownika Ośrodka Szkolenia PZMot — inż. Jana Bieńkowskiego.

## Jednym zdaniem

**DWA MUROWANE** śmietniki koło domu przy ul. 18 Stycznia 24 są zabite deskami, podczas gdy śmieci leżą obok. **CZTERY** miesiące włóką się wykopki przed domem przy ul. Krakowskiej 52, obrzydając lokatorom powrót do własnych mieszkań. (wł)

## Panie Władysławie — gratulujemy!

Sprawozdanie to należy zacząć od wymienienia osoby p. Władysława Mikołajskiego, właściciela taksówki nr 569. Bo p. Władysław był pierwszym w Krakowie honorowym dawcą krwi, a ponieważ oddał jej w tym roku 1400 miligramów, przeto — znów jako pierwszy w naszym mieście — otrzymał srebrną Odznakę Honorowego Dawcy Krwi PCK.

Otrzymał ją podczas spotkania, zorganizowanego wczoraj wieczorem przez Zarząd Miejskiego Oddziału PCK, na którym to zebraniu honorowi

krwiodawcy spotkali się z aktywistami tej społecznej organizacji. Wzieli w nim więc udział przedstawiciele Wojska Polskiego, Milicji i zakładów pracy, reprezentujący grupę ludzi, którzy postanowili bezinteresownie oddać swą krew dla tych chorych, których życie jest uzależnione od transfuzji. Krąg honorowych dawców znacznie się ostatnio rozszerzył. Gdy w ciągu pierwszych 9 miesięcy br. do punktów przetaczania krwi zgłosił się w Krakowie 92 osoby, to obecnie jest ich już 507. (lov)

# Generalna próba przed FIS-em



## W Zakopanem „rendez-vous” narciarzy 8 państw

W sztabie organizatorów I Spartakiady Armii Zaprzężonych (który mieści się w WDW „Przyjaźń” w Zakopanem) trwają od dawna gorączkowe przygotowania do tej największej tegorocznej, obok Memoriału L. Czecha i H. Marusarzówny, imprezy narciarskiej.

Także samo Zakopane żyje zbliżając się imprezą, która poza własnymi walorami będzie przecież generalną próbą sił przed mistrzostwami FIS. W tym celu całe miasto szykuje się do imprezy w dwójki sposób: przygotowywane są reklamy i dekoracje oraz aprowizacja dla licznych rzesz turystów, jak również ulepsza się i poszerza trasy, na których rozgrywane będą poszczególne konkurencje.

Oczywiście największe zainteresowanie towarzyszy prze-

### Rapid Wiedeń ćwierćfinalistą „Pucharu Europy”

Mistrz Austrii — Rapid Wiedeń został wczoraj ósmym ćwierćfinalistą klubowego piłkarskiego „Pucharu Europy”, pokonując w trzecim decydującym meczu mistrza NRD Wismut Karl Marx-Stadt 1:0 (1:0).

W ćwierćfinale „Pucharu Europy” Rapid Wiedeń spotka się z mistrzem Szwecji IFK Malmö. Warto przypomnieć, że zgodnie z decyzją ostatniego zebrania komitetu wykonawczego UEFA mecze te będzie prowadził sędzia polski wytypowany przez PZPN.

Poza tym w ćwierćfinale grać będą: FC Barcelona — Spartak Hradec Kralow, GF Aarhus — Benfica Lizbona oraz Hamburger SV — Burnley.

## Nie mają gdzie trenować...

W ubiegły wtorek wieczorem spotkaliśmy przy wejściu do hali Wawelu stojącą z ponurymi minami grupę koszykarzy nowohuckiej Sparty wraz z trenerem Wojewodą i kierownikiem Zajackowskim.

Na pytanie co jest przyczyną braku humoru (normalnie zawsze roześmianych zawodników) padła odpowiedź — hala zamknięta „na cztery spusty”, nie możemy trenować.

Jak się z dalszej rozmowy okazało kierownictwo klubu wojskowego po kilkakrotnych bezskutecznych upomnieniach o uregulowanie należności za wynajem hali, zabroniło koszykarzom Sparty użytkowania obiektu, aż do momentu uregulowania zaległości finansowych.

Przestaliśmy się dziwić niewesołemu minom „spartan” i ich niezbyt pociebnym uwagom o kierownictwie klubu, które nie potrafi zabezpieczyć treningów dla pierwszoligowego zespołu.

Sądymy, że władze klubowe zrobią wszystko, by jak najszybciej umożliwić swym koszykarzom wznowienie zajęć. (1)

— Nic mnie to nie obchodzi. Każdy ma swoje sprawy. Pana sprawa, to odkrycie mordercy, a moja: przygotowanie tego chłopca do meczu.

— To prawda, ale sytuacja wygląda w ten sposób, że muszę wszystkich państwa prosić o pomoc, to znaczy wszystkich, oprócz mordercy, bo on nam na pewno nie pomoże. A przecież wszyscy państwo chyba rozumiecie, że ktoś z nas zamordował tego biedaka.

Po tych ostatnich słowach zapanowało milczenie. Przerwał je dopiero profesor. Siedział do tej pory spokojnie, ubrany w nieco zbyt jaskrawą pyjamę, nieogolony i nieco rozczochrany, spoglądając na Alexa z wyraźnym zdumieniem poprzez swe podobne do szkieł powiększających okulary. Pudełko z czaszką trzymał na kolanach, obejmując je obręcz, jak gdyby niejasna sytuacja i podniesione głosy, którymi mówili obecni, mogły jej zagrażać w jakiś bliżej niesprecyzowany sposób.

Teraz położył pudełko na stoliku obok swego fotela, i przyglądał się dłońmi włożył.

— Rzeczywiście... — powiedział swym nienaganym, oxfordzkim akcentem. — Nie pomyślałem o tym. On musi nadal znajdować się między nami, ten morderca.

5.

„NA RAZIE. JEST PAN JEDYNĄ OSOBA, KTÓRA MIAŁA POWÓD...”

— Och, tak, na pewno, morderca jest pomiędzy nami — Alex pokiwał głową. — Ale nie możemy przecież liczyć na to, że się sam przyzna? — Zawiesił głos. — A może możemy?

Przesunął ponownie oczyma po wpatrzonych w niego twarzach. Żadna z nich nie drgnęła teraz nawet.

JOE ALEX

## „Niechaj odnajdą swoich wrogów”

Weszła stewardessa. Joe odebrał od niej bilety i w milczeniu wskazał jej fotel w pewnej odległości od zmarłego. Ponownie przeskoczyła rozbite szkło i usiadła, odwracając wzrok od prześcieradła.

Alex zapytał Granta: — Czy może pan pozostać z nami, kapitanie? Pana obecność wydaje się potrzebna ze względu na funkcje, które sprawuje pan na pokładzie.

— Oczywiście. Drugi pilot znakomicie da sobie radę.

Pomimo tych słów, wyjrzał przez okno, za którym kolumny chmur piętrzyły się coraz groźniej.

— Sygnalizowano nam nową burzę — dodał w formie wyjaśnienia. Ale na razie, możemy przystąpić do rzeczy. Jesteśmy już blisko Nairobi.

Usiadł w fotelu obok stewardessy.

— Proszę państwa, myślę, że najlepiej będzie, jeżeli odpowiecie mi krótko na kilka zasadniczych pytań... — powiedział Joe. — Może zrobimy to kolejno. Będę brał książeczki biletowe państwa i równocześnie sprawdzę, czy nie ma w nich jakiegokolwiek omyłki...

Wziął pierwszą książeczkę.

— A więc pan... och, to jest właśnie bilet zabitego... — Przesunął po nim oczyma, a potem uniósł głowę. — A więc, z biletu tego dowiadujemy się,

# ECHO SPORTOWE

## Perła Tatr

### gorączkowo przygotowuje się do Spartakiady Armii Zaprzężonych

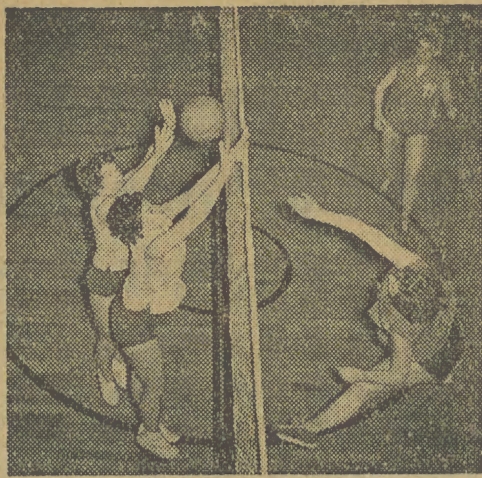
Obecnie kadra naszych żołnierzy-narciarzy podzielona na grupy specjalistyczne pilnie trenuje pod okiem najlepszych trenerów.

Jednocześnie organizatorzy Spartakiady Armii Zaprzężonych przygotowują się do turnieju hokejowego, który zostanie rozegrany na sztucznych lodowiskach w Bydgoszczy i w Toruniu.

Wezmą w nim udział reprezentacje 6 państw: ZSRR, Czechosłowacja, NRD, Chiny, Rumunia i Polska. Będzie to wspaniała rewia mistrzów kauczukowego krążka, gdyż bardzo silne zespoły wystawiają ZSRR i CSRS. Hokej radziecki reprezentować będzie sławna drużyna CSKA a czechosłowacki — Dukla Praga. W tym doborowym towarzysztwie przyjdzie nam chyba walczyć o trzecią lokatę, mimo że pretendują także do niej zespoły NRD i Rumunii, których trzon stanowią: Vorwärts (NRD) i CCA (Rumunia).

Jak z tego widzimy, obydwie imprezy, tak narciarska w Zakopanem jak i hokejowa w Bydgoszczy i Toruniu — zapowiadają się nadzwyczaj atrakcyjnie i z pewnością dostarczą miłośnikom tych dziedzin sportu wiele emocji. (F)

Na zaproszenie zakopiańskiego klubu ZS Gwardia przebywali w „zimowej stolicy Polski” narciarze Dynama z NRD. Na zdjęciu grupa niemieckich sportowców w Kotle Gąsienicowym. Fot. CAF



Siatkówka może być również wdziecznym tematem dla fotoreporterów.

Świadczy o tym zamieszczone obok zdjęcie, zrobione podczas pierwszoligowego spotkania drużyn kobiecych w Łodzi.

## Mieszanka sportowa

W ostatnich dniach angielski zawodowy klub Birmingham City wydał 45.000 funtów szterlingów na zakup J. Bloomfielda z Arsenalu (za 25.000) i środkowego napastnika J. Harrisa (za 20.000) z Evertonu.

Na liście najlepszych strzelców włoskiej ligi piłkarskiej na pierwszym miejscu znajduje się środkowy napastnik Romy — Manfredini, legitymujący się 15 zdobytymi bramkami na ogólną ilość 25, jaką dotychczas uzyskała jego drużyna. Drugą lokatę zajmują ex aequo następujący piłkarze: Altafini (Milan), Angelillo (Inter), Brighenti (Sampdoria), Campana (Bologna), Milani (Padova) mając na swym koncie po 7 zdobytych bramkach.

Na tegorocznej liście najlepszych lekkoatletów Czechosłowacji znajdują się: 100 m — Mandlik — 10,5; 200 m — Mandlik i Miklucak po 21,0; 400 m — Trousil — 46,8; 800 m — Odložil 1:49,4; 1500 m — Jungwirth — 3:44,1; 5000 m — Jurek 13:58,2; 10.000 m — Graf 30:06,8; 110 p.pł. — Pechar, Cernosek po 14,5; 400 m p.pł.

Jares 52,2; 3 tys. z przeszkodami — Zhanal 8:43,4; skok wzwyż Lansky — 2,08; tyczka — Tomasek 4,51, skok w dal Netopilik — 7,66; trójskok — Krupala 15,48; kula — Skobla 18,19; dysk — Nemeš 56,37; miot — Matousek 63,68; oszczep — Vojtek 75,32.



## Piłka czy złote jabłko?

(KORESPONDENCJA API Z LONDYNU)

Mr. Littlewood z Liverpoolu otworzył sobie biuro totalizatora piłkarskiego, w którym można było zakładać się... na kredyt, udzielany na tydzień. Dziś — firma, którą założył w małej kuchence, warta jest milionów.

W ogóle ogromne obroty totalizatora piłkarskiego w Wielkiej Brytanii świadczą o wielkiej popularności sportu piłkarskiego. Ale jest to sport zawodowy. Jaka jest sytuacja ulubieńców publiczności, która tak wielkie sumy wyklada na totalizatora?

Pewien dziennik angielski doniósł niedawno, że piłkarz londyńskiego klubu „Arsenal”, G. Eastham jest więcej wart, niż wynosił jego waga... w złocie. Przez swój dawny klub „Newcastle” został mianowicie „sprze-

## Przed „Biegiem Sylwestrowym” w Sao Paulo

Świetny długodystansowiec NRD, podwójny srebrny medalista z Rzymu w biegach na 5 i 10 km — Grodzkiy bardzo pracowicie spędził ostatnie tygodnie. Powołał intensywnego treningu — w okresie kiedy inni raczej odpoczywają — jest przewidziany start Grodzkiy’ego w tradycyjnym „Biegu Sylwestrowym” w Sao Paulo.

Jak twierdzą organizatorzy, impreza ta zapowiada się w bieżącym roku wyjątkowo interesująco. Obok Grodzkiy’ego na starcie ma stanąć m. in. zwycięzca biegu olimpijskiego na 5 km Nowozelandczyk — Halberg. Pojedynek najlepszych długodystansowców olimpijskiej bieźni może istotnie przynieść sporo emocji. Poza tym warto dodać, że w zbliżającym się biegu zapowiedział swój udział także podwójny jego zwycięzca z lat ubiegłych Argentynczyk — Suarez, który oświadczył, że za wszelką cenę posłara się po raz trzeci odnieść zwycięstwo.

„Bieg Sylwestrowy” w Sao Paulo jest rozgrywany w nocy, a trasa jego prowadząca ulicami miasta liczy 7.400 m długości.



dany” Arsenalowi za 47.500 f. szł. Wg obliczenia tegoż dziennika uncja jego ciała wypada po 21 funtów i 12 szylingów.

Wróż jednak z wiadomością o fortunie, zapłaconej za Easthama, mamy także zapowiedź... strajku piłkarzy.

Przeszło 4 lata temu sekretarz Unii Piłkarskiej i ex gwiazda sportu piłkarskiego, J. Guthrie zwrócił się do Kongresu Związków Zawodowych (TUC) o pomoc. Stwierdził mianowicie, że zawodowi piłkarze są „niewolnikami”, można ich bowiem kupować i sprzedawać, ich przeciętne zarobki zaś nie wystarczają na zabezpieczenie starości. Wreszcie udowodnił, że okres, w którym są pełnowartościowymi graczami, jest krótki i wielu z nich — będąc jeszcze w sile wieku — pozostaje na bruku z minimalną szansą znalezienia sobie innej pracy. To prawda, że niektóre „gwiazdy”, jak np. 20-letni T. Steele, zarabiają więcej, niż premier — ale są to tylko wyjątki.

Przez sześć lat nie udało się wskroś w sprawie poruszanej przez J. Guthrie. Dopiero teraz, z początkiem grudnia, pod groźbą strajku, przedstawiciele klubów piłkarskich wystąpili z propozycjami. Obiecują mianowicie podwyżkę gaź w klubach, ale tylko bogatych, bez gwarancji dla piłkarzy klubów uboższych.

Tak więc zawodowe piłkarstwo pozostaje złotym jabłkiem — ale dla kierujących nim businessmenów...

GORDON SCHAFFER

## W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

● W meczu o „Puchar Europy”, koszykarze Legii Warszawa pokonali w Heidelbergu mistrza NRF — zespół USC 91:87 (39:27). Najlepszym zawodnikiem w drużynie polskiej był Kamiński.

● Na Hali Kondratowej w Tatrach odbyły się pierwsze w tym sezonie kontrolne zawody naszej kadry narciarskiej. Brali w nich udział biegacze, biegaczki i przedstawiciele kombinacji klasycznej. Ze względu na trudne warunki atmosferyczne biegi odbyły się na dystansach nietypowych. Bieg kobiet wygrała Biegówna (AZS), bieg mężczyzn — Rysula (SNPTT), a bieg „kombinatorów” przyniósł zwycięstwo Gąsienicy (SNPTT).

● Przebywający w Nowym Targu szybownicy (korzystając z pomysłowych wiatrów) w dalszym ciągu osiągają doskonałe wyniki. Wczoraj diamenty do złotej odznaki szybowcowej zdobyli m. in. Pieczewski (Łódź), Bandula (Kra-ków) i Król (Nowy Targ).

● Dziś odbędą się dwa rewanżowe mecze hokeja na lodzie o mistrzostwo „Interligi”. W Toruniu Legia Warszawa gra z Dynamo Berlin, a w Łodzi zespół Podhala Nowy Targ spotka się z Dynamo Weisswasser.

22)

że nazwisko zmarłego brzmiało Richard Knox, że był przedstawicielem kopalni brylantów „Flora” która pokryła koszty jego przelotu że zamówił ten bilet przedwczoraj, to znaczy dnia 1 czerwca. Bilet jest powrotny: Johannesburg—Londyn et retour. Pan Knox miał powrócić z Londynu po trzech dniach pobytu w tym mieście... To wszystko. Panie kapitanie, czy samoloty z Johannesburga do Londynu i z Londynu do Johannesburga odlatają codziennie?

— Tak!

— To wspaniale... — powiedział Joe — zdając sobie sprawę, że entuzjazm jego nie może być rozumiany przez słuchających. — Nigdy nie przypuszczałem, że mamy aż tak doskonałą komunikację lotniczą z Południową Afryką...

Wziął do ręki drugą książeczkę i zajrzał do niej.

— Pan profesor John Barclay. Pochodził pan z Londynu i odbywa pan w tej chwili podróż powrotną do Anglii, prawda? A bilet wykupił pan przed dziesięcioma dniami w Londynie. Czy to wszystko się zgadza?

— Najzupełniej — profesor przetarł szkła i nałożył je na powrót na nos. Bez nich oczy jego straciły swój kolosalny wymiar i wydały się Alexowi podobne do oczu królika.

— W jakim celu odwiedzał pan Unię Południowo-Afrykańską?

— Jestem antropologiem i przybyłem tu z polecenia Królewskiego Towarzystwa Archeologicznego, a także, oczywiście, na zaproszenie moich południowoafrykańskich kolegów, prowadzących niezwykle owocne wykopiska w Transwaalu. Ostatnio udało im się wykopać cały szereg zupełnie zdumiewających czaszek, które przesuwają historię człowieka afrykańskiego o dobrych sto tysięcy lat, sądząc z pokładów, z których je wydobyto...

(Ciąg dalszy nastąpi)